

Ks. Piotr SZCZUR*

ROLA „ZMYŚLÓW WIARY” W ZROZUMIENIU SAKRAMENTÓW INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WEDŁUG CYRYLA JEROZOLIMSKIEGO

Święty Cyryl Jerozolimski (ok. 315-387)¹ jako biskup (ok. 348-387), był świadkiem rozwoju Jerozolimy jako jednego z największych ośrodków pielgrzymkowych². W czasie, gdy ruch pątniczy przybierał na sile, a Jerozolimę odwiedzała coraz większa liczba pielgrzymów z powodu miejsc świętych i okazałych bazylik, biskup Jerozolimy nauczający w tych obiektach odgrywał kluczową rolę w harmonijnym łączeniu ekscytacji związanej z podziwem dla wspaniałych budowli i splendorem jerozolimskiej liturgii z osobistymi doświadczeniami duchowymi pielgrzymów³. Dlatego Cyryl przypominał – zarówno pielgrzymom, jak i mieszkańcom Jerozolimy – że ich osobisty, fizyczny kontakt z miejscami świętymi stanowi potwierdzenie głoszonych przez niego nauk⁴. Za każdym razem, gdy przypominał słuchaczom o tym, że biblijna przeszłość jest obecna wokół nich w sposób widzialny i namacalny,

* Ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Kościoła w Starożytności Chrześcijańskiej w Instytucie Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: p_szczur@kul.pl.

¹ Szerzej na temat Cyryla zob. A. Paulin, *Saint Cyrille de Jérusalem, catéchète*, Paris 1959; J. Pollok, *Liturgia chrztu na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuestii*, Warszawa 1992 = SACH 10 (1992) 13-14; E. Yarnold, *Cyril of Jerusalem*, London 2000, 3-7; J. W. Drijvers, *Cyril of Jerusalem: Bishop and City*, Supplements to Vigiliae Christianae 72, Leiden – Boston Mass. 2004; M. Simonetti, *Cirillo di Gierusalemme*, NDPAC I 1050-1052.

² Szerzej na ten temat zob. E.D. Hunt, *Holy Land Pilgrimage in the Later Roman Empire, A.D. 312-460*, Oxford 1982; Yarnold, *Cyril of Jerusalem*, s. 8-21.

³ Por. Baldwin, *The Urban Character of Christian Worship. The Origins, Development, and Meaning of the Stational Liturgy*, OCA 228, Rome 1987, 45-104. Jonahant Z. Smith (*To Take Place: Toward Theory in Ritual*, Chicago 1987, spec. 88-95) wnikliwie analizuje zależność przeżywania obrzędów liturgicznych przez pielgrzymów od miejsca, w którym się znajdują i podkreśla szczególnie znaczenie miejsca dla właściwego odczytania liturgii.

⁴ Por. np. Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses ad illuminandos* 4, 10, PG 33, 468-469, tłum. W. Kania, w: *Cyryl Jerozolimski, Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, BOK 14, Kraków 2000, 65; tamże 10, 19, PG 33, 685-688, BOK 14, 142-143; tamże 13, 4, PG 33, 776, BOK 14, 187. Szerzej na temat roli miejsc świętych dla politycznych i kościelnych aspiracji Cyryla zob. *Portraits of Spiritual Authority. Religious Power in Early Christianity, Byzantium, and the Christian Orient*, ed. J.W. Drijvers – J.W. Watt, Religions in the Greco-Roman World 137, Leiden 1999, 81-85; P.W.L.

zachęcał ich do przywołania w myśli osobistego, fizycznego zetknięcia się ze świętymi miejscami. Bliskość miejsc świętych i fizyczna obecność w nich nie mogły być bez znaczenia, i nie mogły umknąć uwadze Cyryla.

Z dorobku pisarskiego Cyryla najbardziej znana jest seria katechez chrzcielnych: osiemnastu katechez (poprzedzonych *Katechezą wstępną*) wygłoszonych do katechumenów w okresie wielkiego postu 351 roku⁵ oraz pięciu katechez wygłoszonych nieco później do neofitów⁶. W katechezach przedchrzcielnych Cyryl dość często odwoływał się do wrażeń słuchowych⁷ i wzrokowych odbiorców swego nauczania. Wrażenia te nabrały jeszcze głębszego znaczenia w serii katechez wygłoszonych do neofitów. W katechezach tych, zwanych *Katechezami mistagogicznymi*, autor⁸ wyjaśniał znaczenie

Walker, *Holy City, Holy Places? Christian Attitudes toward Jerusalem and the Holy Land in the Fourth Century*, Oxford 1990, 37-38 i 330-346.

⁵ Wcześniejsi badacze, opierając się na wzmiankach Hieronima (*De viris illustribus* 112, ed. A. Ceresa-Castaldo: Gerolamo, *Gli uomini illustri*, Bpatr 12, Firenze 1988, 214, tłum. W. Szoldrski: Św. Hieronim, *O znakomych mężach*, PSP 6, Warszawa 1970, 124: „Są jego «Katecheseis», które w młodości napisał”), datują katechezy na lata 348-350 (zob. Altaner, s. 422; Walker, *Holy City, Holy Places?*, s. 410; Pollok, *Liturgia chrztu*, s. 15). Natomiast Alexis Doval (*The Date of Cyril of Jerusalem's Catecheses*, JTS 48 (1997) 129-132) z przekonaniem argumentuje za rokiem 351.

⁶ Mogą one pochodzić najwcześniej z 386 r., najpóźniej zaś z lat 90. IV wieku.

⁷ Przykładowo, w 18. *Katechezie przedchrzcielnej*, autor odwołuje się do słuchu i zapowiadając treść dalszych nauk wspomina o tym, co neofici usłyszą w katechezach mistagogicznych: „Po świętym, zbawczym dniu Paschy już od poniedziałku będziecie codziennie chodzić po Mszy do świętego miejsca zmartwychwstania, by tam za wolą Bożą posłuchać jeszcze dalszych katechez. Zostaniecie w nich ponownie pouczeni o wszystkim, co się w was dokonało, i otrzymanie na to dowody ze Starego i Nowego Testamentu; usłyszycie najpierw o tym, co było bezpośrednio przez Chrztę; potem jak zostaliście oczyszczeni z grzechów przez Pana przez obmycie wodą w słowie, jak w kapłański sposób staliście się uczestnikami Chrystusowego imienia i dano wam pieczęć wspólnoty z Duchem Świętym; również o tajemnicach na ołtarzu Nowego Przymierza, które tu [tj. na Gólgocie] wzięły początek; co o nich podało boskie Pismo; jaka jest ich moc, jak należy do nich się zbliżać, kiedy i jak je przyjmować, w końcu jaką w przyszłości zachować postawę w czynach i słowach, abyście wszyscy mogli cieszyć się wiecznym życiem. O tym, za łaską bożą, będzie jeszcze mowa [tj. w katechezach mistagogicznych]” (tenże, *Catecheses ad illuminandos* 18, 33, PG 33, 1056, BOK 14, 313-314).

⁸ W ostatnich latach uczeni zastanawiali się nad tym, czy to sam Cyryl, czy też jego następcy – Jan II (386-417), jest autorem tych katechez. Od ponad 50 lat dyskusja koncentruje się wokół manuskryptów przypisujących katechezę biskupowi Janowi, różnic w stylu literackim oraz teologii, a także praktyk liturgicznych, o których jest mowa w katechezach. W.J. Swaans (*À propos des «Catéchèses mystagogiques» attribués à S. Cyrille de Jérusalem*, „Muséon” 55 (1942) 1-43) przedstawia argumenty przeciwko autorstwu Cyryla; przypuszczenia o podobnej wymowie wyraził Frank L. Cross (St. Cyril of Jerusalem, *Lectures on the Christian Sacraments*, ed. F.L. Cross, Crestwood NY 1951, XXXV-XXXIX). Argumenty Swaans'a przekonały wydawcę katechez Auguste'a Piédagnel'a (*Introduction*, w: Sch 126, Paris 1966, 18-40). Obrona autorstwa Cyryla przez E. Yarnold'a (*The Authorship of the Mystagogic Catecheses Attributed to Cyril of Jerusalem*, „The Heythrop Journal” 19 (1978) 143-161) zachęciła młodszych badaczy do popierania autorstwa Cyryla. Szerzej na temat powyższej dyskusji zob. J. Quasten, *Patrologia*, t. 2: *I Padri greci dal Concilio di Nicea a quello di Calcedonia*, trad. N. Beghin, Torino 1992, 367-369; F. Bradshaw, *The Search for the Origins of Christian Worship. Sources and Methods for the Study of Early Liturgy*, New York

sakramentów inicjacji chrześcijańskiej: chrztu (katechezy 1-2), bierzmowania (katecheza 3) i Eucharystii (katechezy 4-5). Nawet pobieżna ich lektura pozwala zauważyć, że w chrześcijańskim wtajemniczeniu na pierwszy plan wybija się rola zmysłów, dlatego podstawą analiz zawartych w niniejszym artykule będą te właśnie katechezy⁹. Należy podkreślić, że Cyryl wygłaszając *Katechezy mistagogiczne* znajdował się w zupełnie innej relacji do swoich słuchaczy, niż w czasie, gdy wygłaszał katechezy do niewtajemniczonych. Słuchacze katechez przedchrzcielnych byli traktowani jako laicy w kwestiach liturgicznych, zaś odbiorcy katechez mistagogicznych, przez przyjęcie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, byli już przygotowani do głębszego zrozumienia tego wszystkiego, co zobaczyli i czego doświadczyli¹⁰. Wrażenia zmysłów fizycznych, po wtajemniczeniu chrześcijańskim nabierały nowego znaczenia. W katechezach przedchrzcielnych, jak już zaznaczono, Cyryl często odwoływał się do tego, co katechumeni słyszeli i co widziały ich „cielesne oczy”¹¹, zaś w późniejszych naukach mistagogicznych katecheta wprowadził nowy zestaw zmysłów – „zmysły duchowe”, „zmysły wiary”, będące zasadniczym kluczem do właściwego postrzegania Boskiej rzeczywistości, znajdującej się poza widzialnym światem materialnym.

Warto zauważyć, że Cyryl nie był pierwszym myślicielem wczesnochrześcijańskim wskazującym, iż chrześcijanie mają dwa „zestawy” zmysłów: zmysły cielesne i zmysły duchowe. Myśl, że istota ludzka posiada komplet zmysłów „duchowych” lub „wewnętrznych”, można odnaleźć już w literaturze z III w., zwłaszcza u Orygenesusa (ok. 185-253/254)¹². Według niego lektura Pisma Świętego wymaga „Boskiego zmysłu” do poznania Boga¹³. Z tej

1992, 126-127; Pollok, *Liturgia chrztu*, s. 15-19. Celem niniejszego artykułu nie jest rozpatrywanie autorstwa katechez. Ponadto dla referowanych treści nie ma istotnego znaczenia to, czy katechezy zostały wygłoszone przez Cyryla czy przez Jana. Z tego względu, aby nie komplikować wyводу, zakładamy, że autorem katechez jest Cyryl.

⁹ Ed. A. Piédagnel: Cyrille de Jérusalem, *Catéchèses mystagogiques*, SCh 126, tłum. W. Kania, w: Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, BOK 14, Kraków 2000, 317-344.

¹⁰ Por. Cyrillus Hierosolymitanus, *Mystagogiae* 1, 1, SCh 126, 82 i 84, BOK 14, 319.

¹¹ Por. tenże, *Catecheses ad illuminandos* 10, 19, PG 33, 685-688.

¹² Na temat nauki Orygenesusa o zmysłach duchowych zob. K. Rahner, *Le début d'une doctrine des cinq sens spirituels chez Origène*, RAM 13 (1932) 113-145; M. Harl, *La «bouche» et le «coeur» de l'Apôtre: deux images bibliques du «sens divin» de l'homme (Proverbes 2, 5) chez Origène*, w: *Forma Futuri. Studi in onore del Card. Michele Pellegrino*, Torino 1975, 17-42. Na temat ewolucji myśli Orygenesusa w tym względzie zob. J.M. Dillon, *Aisthêsis Noête: A Doctrine of Spiritual Senses in Origen and in Plotinus*, w: *Hellenica et Judaica. Hommage à Valentin Nikiprowetzky*, ed. A. Caquot – M. Hadas-Lebel – J. Riaud, Leuven 1986, 443-455 (spec. 443-449). Na temat miejsca Orygenesusa w długiej historii tej teorii zob. M. Canévet, *Sens spirituel*, DSAM XIV 599-600; P. Adnès, *Gout Spirituel*, DSAM VI 626-644; B. Fraigneau-Julien, *Les sens spirituels et la vision de Dieu selon Syméon le Nouveau Théologien*, Théologie historique 67, Paris 1985, 27-43.

¹³ Por. Origenes, *Contra Celsum* VII 34, ed. M. Borret, SCh 150, Paris 1969, 90-92, tłum. S. Kalinkowski: Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986, 360: „Wiemy, że Pismo mówi o oczach duszy tymi samymi słowami, co o oczach ciała, podobnie i o uszach, rękach oraz, co

idei Orygenes wyprowadził wniosek, że „Boski zmysł” obejmuje wielość wewnętrznych zmysłów odpowiadających każdemu ze zmysłów fizycznych¹⁴. Orygenes przywoływał różne cytaty biblijne, np. o oczach oświeconych Boskimi przykazaniami (por. Ps 19[18], 9), o skosztowaniu i zobaczeniu Boga (por. Ps 34[33], 9), i twierdził, że wskazują one poszczególne drogi odczuwania Boskiego porządku, a także Chrystusa, Boga i aniołów¹⁵. Pomimo, iż pięć zmysłów wewnętrznych przypomina swe odpowiedniki fizyczne, to jednak posiadanie ich jest wyłącznym przywilejem ludzi zaawansowanych duchowo¹⁶. Orygenes uważał zmysły wewnętrzne za zdobyte ogromnym trudem owoce surowych ćwiczeń (γυμνασία¹⁷)¹⁸. Dlatego każdemu chrześcijaninowi dążącemu do doskonałości (τέλειος¹⁹) i pragnącemu rozkoszować się tymi wyższymi zmysłami, zalecał wiarę, medytację Pisma Świętego oraz przekraczanie odczuć zmysłów fizycznych. Jednak należy zauważyć, że nawet jeśli ktoś był w stanie

dziwniejsze, o zmysłach Bożych; używa jednak tych słów w zupełnie innym znaczeniu, niż to się powszechnie przyjmuje”.

¹⁴ Por. Rahner, *Le début d'une doctrine*, s. 116.

¹⁵ Por. Origenes, *Contra Celsum* I 48, SCh 132, 202, tłum. Kalinkowski, s. 68-69: „Pismo poucza, że istnieje jakiś boski zmysł, osiągalny wyłącznie dla błogosławionych, zgodnie ze słowami Salomona: «osiągniesz zmysł Boga» (Prz 2, 5), a zmysł ten dzieli się na określone kategorie; wzrok, zdolny do oglądania rzeczy niematerialnych, w których objawiają się Cherubini i Serafini, słuch potrafiący rozróżnić dźwięki nie istniejące w powietrzu, smak kosztujący żywego chleba, który zstąpił z nieba i udziela światu życia (por. J 6, 33), węch odczuwający zapachy, o których powiedział Paweł, że są «miłą Bogu wonią Chrystusową» (por. 2Kor 2, 15), oraz dotyk, o którym wspomina Jan mówiąc, że dotykał rękami słowa życia (por. 1J 1, 1); zatem błogosławieni prorocy, którzy otrzymawszy zmysł Boga patrzyli po bożemu, słuchali po bożemu i w podobny sposób jedli i czuli, że tak powiem, niezmysłowym zmysłem oraz wiarą dotykali Słowa, albowiem zstąpiła na nich emanacja, żeby ich uleczyć”.

¹⁶ Por. także II 72, SCh 132, 456-458, tłum. Kalinkowski, s. 134: „Wydaje mu [tj. Celsusowi] się, że za pomocą tych słów dowiódł niekonsekwencji zawartej w pismach dotyczących Jezusa; nie rozumie jednak, że Jezus nie chciał, aby każdy przypadkowy człowiek poznał całość Jego istoty, ale nie chciał też, by pozostało nieznane wszystko, co się do Niego odnosi. A więc w głosie z nieba, który ogłosił Go Synem Bożym: «Ten jest Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3, 17), nie napisano bynajmniej, iżby był słyszany przez tłumy, jak mniema Celsusowy Żyd. Również głos dochodzący z obłoku na wysokiej górze był słyszany tylko dla tych, którzy tam poszli wraz z Jezusem. Głos Boży ma bowiem taki charakter, iż słyszą go tylko ci, przez których Mówca chce być słyszany”; Rahner, *Le début d'une doctrine*, s. 117-121.

¹⁷ Grecki rzeczownik γυμνασία przyjmuje następujące znaczenia: „1. ćwiczenie, ogólnie, walka, zapasy; zaprawa, trening; 2. *ret.* wprawa, *stad.* układ, rozłożenie” (Abramowiczówna I 484); por. Lampe, s. 324; Liddell – Scott, s. 362.

¹⁸ Por. Rahner, *Le début d'une doctrine*, s. 122.

¹⁹ Grecki rzeczownik τέλειος przyjmuje następujące znaczenia: „I. 1. o *bydłętach ofiarnych*, doskonały, nieskazitelny, nienaruszony, bez skazy *lub* wady; o *ofiarach*, ofiary doskonałe, połączone z wypełnieniem wszystkich obrzędów; 2. *trag.* miarodajny, ostateczny; 3. w pełni rozwinięty, wyrosły, dorosły; 4. *żonaty lub* zamężna; 5. o *osobach*, doskonały w swoim rodzaju; 6. o *prośbach, ślubach itp.*, wykonany, spełniony; o *liczbach*, pełny, całkowity; 9. o *bogach*, będący w stanie spełnić życzenie, prośby, wszechpotężny; II. subst. ucztą królewska” (Abramowiczówna IV 296-297); por. Lampe, s. 1379-1381; Liddell – Scott, s. 1769-1770.

korzystać ze wszystkich pięciu zmysłów duchowych, to jednak połączenie fizycznej i duchowej percepcji zmysłowej było niemożliwe. Przykładowo, oczy duszy odzwierciedlały oczy ciała pod względem nazwy i funkcji, ale nie mogły one działać jednocześnie. Dla Orygenesusa prawdziwa kontemplacja wymagała zamknięcia oczu cielesnych w celu widzenia oczami duszy²⁰. Nic więc dziwnego, że Orygenes wyjaśniał, że „dla poznania Boga ciało nie jest nam potrzebne”²¹, ponieważ wystarczy sam umysł z jego duchowymi zmysłami.

W przeciwieństwie do Orygenesusa, który uważał zmysły duchowe za niedostępne dla większości chrześcijan, Cyryl Jerozolimski nie odmawiał tego daru nawet początkującym w wierze. Nawiązując do niezbędnego dla Orygenesusa $\gamma\upsilon\mu\nu\alpha\sigma\iota\alpha$, obejmującego cały zestaw praktyk ascetycznych, Cyryl – jak się wydaje – widział potrzebę tylko jednego „ćwiczenia”, którym był chrzest. Zakładał, że każdy ochrzczony jest w stanie posługiwać się oczami wiary. Cyryl nie uznawał także dychotomii ciała i duszy, implikowanej przez ideał Orygenesusa. W rozumieniu Cyryla zmysły duchowe, nigdy nie ograniczały (lub uniemożliwiały) działania zmysłów fizycznych. Przykładowo, we fragmencie trzeciej *Katechezy mistagogicznej* dotyczącej sakramentu bierzmowania, który zostanie przywołany nieco niżej, istotne jest, że dopiero wtedy, gdy katechumen rzeczywiście poczuł zapach poświęconego oleju, stawał się duchową „wonnaścią Chrystusa”. Katecheta pozostawał jednak ostrożny w przypisywaniu odczuciom zmysłów fizycznych zbyt wielkiej roli i z tego względu o wiele większą wagę przywiązywał do odczuć zmysłów duchowych.

Ileokroć Cyryl stawał przed nowo ochrzczonymi chrześcijanami w poszczególne dni oktawy Wielkanocy, jego zadanie wydawało się być proste, gdyż miał wytłumaczyć znaczenie inicjacji chrześcijańskiej, jakiej właśnie zostali poddani. Jak twierdził, już przez sam fakt przyjęcia sakramentów inicjacji byli oni przygotowani do głębszego zrozumienia tego wszystkiego, co zobaczyli (co Cyryl szczególnie podkreśla zestawiając wrażenia wzrokowe i słuchowe) i czego doświadczyli:

„Już dawno pragnąłem – prawdziwe i bardzo drogie dzieci Kościoła – wyjaśnić wam te duchowe, niebieskie tajemnice. Ale ponieważ dobrze wiedziałem, że więcej wierzy się oczom, aniżeli uszom, czekałem aż do dnia dzisiejszego, by was – skoro dzięki temu, coście niedawno przeżyli, lepiej przygotowaliście się do nauki – poprowadzić na jaśniejszą i wonniejszą łąkę tego raję”²².

Jednak w praktyce okazywało się, że wyjaśnienie obrzędów inicjacji chrześcijańskiej nie było proste. Dlatego Cyryl bardzo często przypominał w katechezach mistagogicznych wydarzenia ostatnich dni odwołując się

²⁰ Por. Origenes, *Contra Celsum* VII 39, SCh 150, 104, tłum. Kalinkowski, s. 364: „Każdy prawdziwy chrześcijanin ma otwarte oczy duszy, a zamknięte oczy ciała, bo tylko w takim wypadku człowiek może oglądać najwyższego Boga i Jego Syna, który jest Słowem i Mądrością”.

²¹ Tamże VII 33, SCh 150, 88, tłum. Kalinkowski, s. 360.

²² Cyrillus Hierosolymitanus, *Mystagogiae* 1, 1, SCh 126, 82 i 84, BOK 14, 319.

przede wszystkim do wrażeń, jakich doznawały zmysły nowo ochrzczonych. Obrzędy inicjacji budziły podziw, ale w równym stopniu – z powodu swej prostoty – mogły też rozczarowywać tych, którzy w nich uczestniczyli. Dla Cyryla odczucia „zmysłów duchowych” – „zmysłów wiary” były ściśle związane z obrzędami wtajemniczenia. Przykładowo, przy udzielaniu sakramentu bierzmowania kapłan nakładał specjalny wonny olejek na poszczególne części ciała nowo ochrzczonego²³. To stopniowe namaszczenie miało dla Cyryla duże znaczenie, ponieważ – jego zdaniem – przy każdym dotknięciu i namaszczeniu był pobudzany inny zmysł duchowy. Cyryl wyjaśniał:

„Najpierw namaszczone was **na czole**, abyście wolni byli od wstydu, z którym chodził wszędzie pierwszy grzeszny człowiek, i odsłoniętą twarzą jak w zwierciadle odbijali chwałę Pańską (por. 2Kor 3, 18). Następnie **na uszach**, abyście otrzymali uszy, które słuchają bożych tajemnic, uszy, o których powiedział Izajasz: «I dał mi Pan ucho do słuchania» (Iz 50, 4), i Pan Jezus w Ewangelii: «Kto ma uszy, niech słucha!» (Mt 11, 15). Potem **na nozdrzach**, abyście po przyjęciu Boskiej oliwy mówili: «Jesteśmy wonnością Chrystusa dla Boga między tymi, którzy idą na zbawienie» (2Kor 2, 15). Wreszcie **na piersiach**, abyście «przyodziani w pancerz sprawiedliwości, stawili śmiało czoła szatańskim zakusom» (Ef 6, 11. 14)»²⁴.

Interesujące jest to, iż Cyryl przypisuje konkretny tekst biblijny do namaszczenia każdej z części ciała. Można powiedzieć, że katecheta na każdej z namaszczonej części ciała „wypisywał” inny werset biblijny, tworząc w ten sposób pewnego rodzaju „mapę” zmysłów duchowych, zdolnych odbierać rzeczywistość nadprzyrodzoną, nieuchwytną dla zmysłów cielesnych. Zmysły te były umiejscowione w ciele, lecz odbierały wrażenia pozacielesne.

Wyjaśniając moc wonnego olejku, którym neofita był namaszczone w czasie obrzędu bierzmowania, mówił:

„Nie myśl jednak, że jest tu tylko zwyczajna oliwa. Jak bowiem chleb eucharystyczny po wezwaniu Ducha Świętego nie jest już tylko chlebem, lecz ciałem Chrystusa, tak i ta święta oliwa po wezwaniu nie jest już tylko oliwą – i jakby rzecz można – zwyczajną oliwą, lecz łaską Chrystusa i Ducha Świętego, przez Jego obecność skuteczną»²⁵.

Każde odwołanie się neofity do postrzegania zmysłowego było dla Cyryla powodem do niepokoju. To, że chrześcijanin – jak każdy człowiek – przyzwyczajony jest do postrzegania fizycznego, a co za tym idzie obciążony jest

²³ Cyryl mówi o namaszczeniu na czole, uszach, nozdrzach i klatce piersiowej. T. Ware (*The Orthodox Church*, Harmondsworth 1964, 278) sumując wypowiedzi różnych autorów starożytnych mówi, że przy bierzmowaniu namaszczano najpierw czoło, następnie oczy, nozdrza, usta i uszy, klatkę piersiową, dłonie i stopy. Por. Łk 4, 18-19; Iz 61, 1.

²⁴ Cyrillus Hierosolymitanus, *Mystagogiae* 3, 4, Sch 126, 126, BOK 14, 332.

²⁵ Tamże 3, 3, Sch 126, 124, BOK 14, 332.

balastem odczuć fizycznych, nie oznacza, że z góry należy zakładać „pospolicie i zwyczajność” wszystkich doznawanych przez niego odczuć fizycznych. W przedstawionym powyżej ostrzeżeniu skierowanym do neofitów, aby nie myśleli, że olej, którym są namaszczeni jest zwykłą oliwą, Cyryl docenił, a nawet podkreślił, wagę odczuć fizycznych, choć podporządkował je duchowym²⁶.

Zwracając uwagę na konieczność harmonii odczuć zmysłów fizycznych i duchowych, Cyryl musiał znaleźć sposób na pogodzenie ich sprzecznych wrażeń. Jak można być całkowicie „pewnym” (πληροφορία²⁷)²⁸ – pytał Cyryl – że przyjmowany w czasie Eucharystii chleb jest Ciałem Chrystusa a spożywane wino Krwią Chrystusa? Największą pewnością daje świadectwo Pisma Świętego. Z tego względu Cyryl przypomniał swoim słuchaczom opowiadanie o weselu w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 1-11). Tłumaczył, że podobnie jak w Kanie Jezus cudownie przemienił wodę w wino, tak w czasie Eucharystii cudownie przemienia wino w swą krew. Ponadto Pismo Święte zapowiedziało tę ucztę, w której neofici niedawno brali udział: „Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. [...] W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie” (Koh 9, 7-8). Jednak Cyryl miał świadomość, iż nawet po przedstawieniu, tak istotnych dla niego, argumentów biblijnych, zmysły fizyczne neofitów nadal mogły mówić coś zupełnie innego. Z tego względu katecheta apelował do słuchaczy, by na widzialną rzeczywistość popatrzyli oczami wiary:

„Nie patrz więc na chleb i kielich jak na czysto ziemskie rzeczy. [...] Chociaż by ci to mówiły zmysły, niechaj cię jednak utwierdza wiara. Nie osądzaj rzeczy ze smaku, lecz przyjmij wiarą, a nie wątp, iż otrzymałeś dar Ciała i Krwi Chrystusa”²⁹.

Można powiedzieć, że przytoczony tekst jest echem opisu namaszczenia, które miało pobudzić duchowe zmysły. Podobnie jak w wypowiedzi Cyryla na temat namaszczenia, również w tym tekście można odnaleźć pewien lęk katechety przed powierzchownym zrozumieniem obrzędów przez nowo ochrzczone, przed odbieraniem ich jako poślednie i zwyczajne. Dlatego biskup podkreślał, że chociaż zmysły fizyczne widzą chleb i wino oraz odczuwają smak chleba i wina, to jednak zmysły duchowe wyraźnie mówią, że chleb jest Ciałem Chrystusa, a wino Jego Krwią. Ta pedagogia była charakterystyczna dla Cyryla.

²⁶ W teologii Cyryla nieustannie obecne jest powiązanie fizycznej materii z Boską obecnością, co wyraża się m.in. w jego dość częstym odnoszeniu się do miejsc świętych, które słuchacze mieli „w zasięgu ręki”. Por. Walker, *Holy City*, s. 37-38 i 311-346.

²⁷ Rzeczownik πληροφορία przyjmuje znaczenie: „całkowita pewność” (Abramowiczówna III 557); por. Lampe, s. 1093; Liddell – Scott, s. 1419.

²⁸ Warto nadmienić, że w katechezach mistagogicznych rzeczownik πληροφορία i jego czasownikowa forma πληροφορέω pojawiają się tylko w katechezie czwartej poświęconej teologii Eucharystii (*Mystagogiae* 4, 1, SCh 126, 134; 4, 3, SCh 126, 136; 4, 6, SCh 126, 138; 4, 9, SCh 126, 144).

²⁹ Cyrillus Hierosolymitanus, *Mystagogiae* 4, 6, SCh 126, 138, BOK 14, 336. Por. tamże 5, 15. 20.

W tym miejscu należy podkreślić, że Cyryl uważał smak za zmysł niemożliwy do kontrolowania. Z tego względu nieco później – w tej samej katechezie – mówił, że „chleb, nie jest wcale chlebem, choć smak na to wskazuje”, ani „wino, nie jest winem, chociaż ma smak wina”³⁰. W stwierdzeniach tych smak okazuje się bardziej zdeterminowany i przekorny, na co wyraźnie wskazuje użycie przez Cyryla czasownika βούλομαι, który znaczy „chcieć, życzyć sobie, pragnąć, woleć”³¹. Zatem problem pojawiał się – jak rozumował Cyryl – gdy osąd zostawał pozostawiony „cielesnemu podniebieniu”³².

Aby pomniejszyć znaczenie fizycznych odczuć smaku, Cyryl zachęcał nowo ochrzczonych do pobudzenia „wewnętrznych” oczu, aby stworzyły obrazy bardziej pomocne do przyjęcia rzeczywistości duchowych – nadprzyrodzonych. Dlatego zakończył czwartą *Katechezę mistagogiczną* wezwaniem, aby każdy z przystępujących do stołu Pańskiego wyobraził sobie samego siebie ubranego w białe szaty³³. Chleb duchowy – obiecywał – „rozweseli twe oblicze”, odkryte i tak jasne, że odbijać będzie chwałę Pana³⁴. Przedstawiając te wyobrażone ciała w lśniących szatach i z twarzami podobnymi do zwierciadeł, Cyryl wyniósł zmysł wzroku ponad zmysł smaku, i w ten sposób wyposażył neofitę w odpowiednie „narzędzie” ułatwiające mu przyjęcie komunii i uwierzenie, że przyjmuje Ciało i Krew Chrystusa.

To, że zmysł wzroku miałby przewyższyć świadectwo zmysłu smaku jest dość intrygującym posunięciem. Cyryl mógł przecież w katechezach nawoływać, aby duchowy smak przeważał nad smakiem cielesnym, ale nigdy tego nie robił. Co więcej, głębsze rozważania na temat smaku duchowego zostały przez Cyryla zupełnie zignorowane³⁵. Zamiast rozważyć znaczenie duchowego smaku przeciwstawiał mu serię wyobrażeń wzrokowych mających rywalizować z fizycznym smakiem. Wyzwanie przez niego postawione polegało na tym, aby kosztować jednej rzeczy, ale widzieć zupełnie inną.

W tym miejscu zasadne wydaje się zadanie pytania: dlaczego Cyryl wyżej cenił odczucia wzrokowe od smakowych? Wydaje się, że jedno z wyjaśnień

³⁰ Tamże 4, 9, Sch 126, 144, BOK 14, 337.

³¹ Abramowiczówna I 438; por. Lampe, s. 303-304; Liddell – Scott, s. 325-326.

³² Por. Cyrillus Hierosolymitanus, *Mystagogiae* 5, 20, Sch 126, 170, BOK 14, 343: „Następnie słyszeliście głos boskiej melodii zapraszającej was do udziału w świętych tajemnicach: «Skosztujcie i zobaczcie, jak słodki jest Pan!» (Ps 33, 9). Nie podniebieniem należy o tym sąd wydawać, nie, ale wiarą wykluczającą wszelkie wątpliwości. Ci, którzy kosztują, mają kosztować nie chleba i wina, ale znak Ciała i Krwi Chrystusowej”.

³³ Por. tamże 4, 8, Sch 126, 142-144, BOK 14, 336-337; Koh 9, 7-9; Iz 61, 10.

³⁴ Por. tamże 4, 9, Sch 126, 144, BOK 14, 337; Ps 103, 15; 2Kor 3, 18.

³⁵ W piątej *Katechezie mistagogicznej* (5, 20, Sch 126, 170, BOK 14, 343) pojawia się – przywoływane już – zaproszenie: „Następnie słyszeliście głos boskiej melodii zapraszającej was do udziału w świętych tajemnicach: «Skosztujcie i zobaczcie, jak słodki jest Pan!» (Ps 33, 9)”. Jednak Cyryl swój komentarz do słowa „skosztujcie” ogranicza do stwierdzenia, aby kosztować „nie podniebieniem [...], ale wiarą wykluczającą wszelkie wątpliwości” (tamże), unikając tym samym głębszych rozważań na temat odczuć smakowych.

wyższości, jaką biskup przypisywał wzrokowi nad smakiem, wiązało się z lokalizacją jego stolicy biskupiej i miejscem, w którym nauczał. Biskup Jerozolimy miał tę przewagę nad innymi katechetami działającymi np. w Antiochii (Jan Chryzostom), Mopsuestii (Teodor), Mediolanie (Ambroży), czy innych miastach Cesarstwa Rzymskiego, że mógł odwoływać się do świętych miejsc, które mieszkańcy miasta i okolic oraz przybywający pielgrzymi mogli zobaczyć, co było mocnym i ostatecznym argumentem uspokajającym wszelkie wątpliwości każdego katechumena. W czasie wygłaszania katechez poprzedzających chrzest, Cyryl często podkreślał, że dowody przemawiające za prawdziwością jego nauczania znajdują się w pobliskich, biblijnych miejscach świętych. Nigdy Cyryl nie mówił np. o „Golgotcie”, ale o „Golgotcie tutaj”³⁶. Dlatego też twierdził, że zmartwychwstanie było prawdziwe, ponieważ „poucza cię [o tym] miejsce, które widzisz”³⁷, jak również kościół, który je wieńczy. Jeśli przed przyjęciem chrztu oczy zmysłowe mogły uwiarygodnić biblijną przeszłość, to po chrzcie należy polegać na „wewnętrznych”, „duchowych” oczach, które zaprzeczają niepokojącym informacjom płynącym np. z podniebienia, które czuje smak chleba i wina, a nie ciała i krwi. Wydaje się, że właśnie z tego powodu Cyryl mając świadomość bliskości tak wielu świadectw materialnych widocznych dla oczu, nie odczuwał wielkiej potrzeby uciekania się do „duchowego smaku”, chociaż nie pomijał tego elementu.

Przekonanie Cyryla, że umysł potrafi wytworzyć duchowe obrazy zostało przez niego pełniej rozwinięte we fragmencie piątej *Katechez mistagogicznej*, w którym nasz autor zwraca uwagę na odpowiednie uporządkowanie myśli w czasie liturgii. Cyryl zalecał, aby w momencie, kiedy przewodniczący wezwie zebranych: „Wzniescie wasze serca”, odrzucili oni przyziemne myśli. To umysłowe odrzucenie myśli przyziemnych było potrzebne po to, aby zgromadzeni zrobili w swych umysłach miejsce dla doskonalszych obrazów, które mieli sobie wyobrazić. Cyryl tłumaczył:

„Następnie wspominamy niebo, ziemię, morze, słońce, księżyc, gwiazdy, wszystkie rozumne i nierozumne stworzenia, Aniołów i Archaniołów, Moce, Państwa, Księstwa, Potęgi, Trony i wiele widzących Cherubinów, przywołując słowa Dawida: «Uwielbiajcie Pana ze mną» (Ps 33, 4). Wspominamy też Serafinów, których Izajasz widział w Duchu Świętym, koło tronu Boga, jak dwoma skrzydłami zasłaniali sobie oblicze, dwoma zaś latali wołając «Święty, Święty, Pan Zastępów!» (Iz 6, 2)”³⁸.

³⁶ Por. Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses ad illuminandos* 4, 10, PG 33, 468, BOK 14, 65: „ta święta Golgota, na której zgromadziliśmy się teraz”; 10, 19, PG 33, 688, BOK 14, 143: „ta góra święta, Golgota”; 13, 4, PG 33, 776, BOK 14, 187: „Golgota, w której poblizu się znajdujemy”; 16, 4, PG 33, 924, BOK 14, 258: „tu na Golgotcie”.

³⁷ Tamże 4, 10, PG 33, 468, BOK 14, 65.

³⁸ Tenże, *Mystagogiae* 5, 6, Sch 126, 152-154, BOK 14, 340.

Warto zauważyć, że Cyryl skupił uwagę na najważniejszych aspektach wymienionych elementów kosmosu, dołączając je do wcześniejszego wyobrażenia katechumena, jako człowieka odzianego w białą szatę i z lśniącą twarzą³⁹. Po przygotowaniu „wyobrażeniowym”, Cyryl dawał konkretne wskazania dotyczące zalecanych gestów i postaw przy przyjmowaniu Komunii świętej:

„Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: «Amen»”⁴⁰.

Układając dłonie tak, aby przywoływały boski tron z wizji Izajasza (6, 1), wierny miał wyobrazić sobie przestrzeń, w której otrzyma Ciało Chrystusa⁴¹. Rozszerzając ten proces wyobrażeniowy, Cyryl instruował wiernych, aby dotknęli chlebem eucharystycznym⁴² swych cielesnych oczu. To samo miało dotknąć konsekrowanego wina, którym należało uświęcić swe zmysły:

³⁹ Por. tamże 4, 8-9, SCh 126, 142-144, BOK 14, 336-337.

⁴⁰ Tamże 5, 21, SCh 126, 170, BOK 14, 344. Por. Theodorus Mopsuestanus, *Homiliae catecheticae (Liber ad baptizandos)* 6, ed. A. Mingana: *Commentary of Theodore of Mopsuestia on the Lord's Prayer and on the Sacraments of Baptism and the Eucharist*, Woodbroke Studies 6, Cambridge 1933, 113, gdzie jest mowa o wyciągniętych dłoniach suplikanta i królewskiej symbolice złożonych dłoni. Biblijny wydzźwięk wyciągniętych dłoni widoczny jest też w wypowiedzi Teofila Aleksandryjskiego: „Perfidnie Adam wyciągnął swą dłoń, nie szanując mojego zbawczego przykazania [...] Wyciągnął dłoń i dokonał zgubnej wymiany [...] błogosławionego życia [...] na godną pożałowania śmierć” (Theophilus Alexandrinus, *Homilia X (In mysticam coenam)*, PG 77, 1020A-B, tłum. własne); bardziej pozytywne konotacje znajdują się u Jana Chryzostoma (*Catecheses ad illuminandos* 3, 26, SCh 50bis, Paris 1970, 166-167 (tekst grecki), 180-181 (tekst łaciński), tłum. W. Kania, w: Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne (homilie katechetyczne do tych, którzy mają być oświeceni oraz do neofitów)*, wstęp i oprac. M. Starowieyski, U Źródeł Katechumenatu 1, Lublin 1993, 61), gdzie jest mowa o Mojżeszu wyciągającym dłonie ku niebu jako typie kapłana: „Czym się odznaczał Mojżesz? «Mojżesz» – mówi Pismo Święte – «był najłagodniejszym ze wszystkich ludzi na ziemi» (Lb 12, 3). Można bez błędu przyznać tę cechę i naszemu Mojżeszowi [tj. Chrystusowi], ponieważ i Jemu asystował najśłodszy Duch, współlistotny Mu i z Nim spokrewniony. Mojżesz wznosił ręce ku niebu i sprowadził chleb anielski – mannę (por. Wj 16). Nasz Mojżesz wznosi ręce do nieba i sprowadza nam pokarm wieczny”.

⁴¹ Por. refleksję Jana Chryzostoma na temat duchowego znaczenia pocałunku pokoju: Joannes Chrysostomus, *Catechesis ultima ad baptizandos* 10, ed. A. Piédagnel, SCh 366, Paris 1990, 212, tłum. W. Kania w: Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne (homilie katechetyczne do tych, którzy mają otrzymać chrzest [zostać oświeceni] oraz do neofitów 9-12*, oprac. M. Starowieyski, U Źródeł katechumenatu 2, Lublin 1994, s. 50 [*Katecheza* 11]: „Duch Święty uczynił z nas świątynię Chrystusa (por. 1Kor 3, 16; 6, 19). Całując więc wzajemnie usta, całujemy z miłością bramę świątyni”. Jan Chryzostom włącza pocałunek pokoju w obrazowanie architektoniczne: dowodzi, że skoro chrześcijanie stali się świątyniami Chrystusa, to kiedy całują w usta, czule całują wrota świątyni.

⁴² Być może chodzi tylko o spojrzenie na chleb eucharystyczny, jednak dalsza część tekstu mówiąca o dotknięciu ręką wilgotnych ust (po przyjęciu Krwi Chrystusa) i „uświęceniu” nią zmysłów, wskazuje raczej na dotknięcie chlebem eucharystycznym oczu katechumena.

„Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił”⁴³.

„Kiedy twe wargi są jeszcze wilgotne, dotknij ich rękami i uświęć nimi oczy, czoło i inne zmysły”⁴⁴.

Wydaje się, że Cyryl udzielając tych wskazówek usiłował stworzyć ciało „wyobrazeniowe” (zdolne do wyobrażeń), które miało kierować fizycznymi wrażeniami związanymi z przyjęciem Eucharystii, a łącząc wewnętrzne odczucia doświadczane za pomocą zmysłów duchowych z zewnętrznymi gestami, uświęcał je.

Przedstawione nieco wyżej rozważania dotyczące smaku wskazują, że osiągnięcie pełnego doświadczenia Eucharystii zależało od wizualnej gimnastyki „wyobrazeniowego” ciała. Należy jednak zauważyć, że wyobrażenia, które neofita miał wzbudzić w sobie nie były ściśle powiązane z miejscami świętymi. Cyryl w swoich katechezach przedchrzcielnych mógł się odwoływać do świętych miejsc jako dowodów świadczących o prawdziwości wydarzeń związanych ze zbawieniem, jednak w jego katechezach pochrzcielnych – mistagogicznych, ciężar dowodowy nie spoczywał już na żadnych *loca sancta*⁴⁵. Wprawdzie ostatnie z zaprezentowanych interpretacji dowodzą, że obrzędy inicjacyjne były ściśle związane z odtwarzaniem męki Chrystusa⁴⁶, jednak w części inicjacji związanej z udziałem w Eucharystii, zalecane gesty, wrażenia zmysłowe i obrazy wciąż przywoływały alternatywne rzeczywistości, które niekoniernie były wydarzeniami biblijnymi rozgrywającymi się w Jerozolimie.

Powyżej zwrócono uwagę na wizualne znaki i wyobrażenia zmysłowe przywoływane przez Cyryla Jerozolimskiego w katechezach mistagogicznych. Zmysły, zarówno fizyczne, jak i duchowe, odgrywały w tych katechezach ważną funkcję, gdyż pomagały w zrozumieniu istoty liturgii sakramentów inicjacji. Katecheta stopniowo wtajemniczał neofitów: najpierw uczył ich rozpoznawania doznań fizycznych, a następnie uczył nadawania im nowego kształtu poprzez wyobrazeniowe obrazowanie. Cyryl przez nieustanne nakładanie warstwy wyobrazeniowej na doznania fizyczne neofitów przygotowywał ich do przyjęcia Eucharystii, co było kulminacją inicjacji. Można by to nazwać symbolizmem, ponieważ wrażenia fizyczne zapoczątkowywały i kierunkowały odczucia wyobrazeniowe. U podstaw mentalnego obrazowania

⁴³ Cyrillus Hierosolymitanus, *Mystagogiae* 5, 21, SCh 126, 170-172, BOK 14, 344.

⁴⁴ Tamże 5, 22, SCh 126, 172, BOK 14, 344. Szerzej na temat tej praktyki zob. F.J. Dölger, *Das Segnen der Sinne mit der Eucharistie*, ACh 3 (1932) 230-244.

⁴⁵ Cyryl (*Mystagogiae* 2, 4, SCh 126, 110-112, BOK 14, 326) nawiązuje do Bazyliki Zmartwychwstania, gdzie miały miejsce katechezy i obrzędy chrzcielne, ale te odniesienia pojawiają się w kontekście obrzędów chrzcielnych, a więc sprawowanych przed Eucharystią.

⁴⁶ Por. A.J. Wharton, *The Baptistery of the Holy Sepulcher in Jerusalem and the Politics of Sacred Landscape*, DOP 46 (1992) 313-325 (spec. 320-321); Smith, *To Take Place*, s. 89-95.

Cyryla leżało głębokie przeświadczenie, że wierny stykał się z Boską obecnością w przestrzeni, a nie w jakiejś abstrakcyjnej iluzji. Oczy wiary tworzyły obrazy, które „pokazywały” rzeczywistość duchową.

W głównej mierze przedstawione rozważania koncentrowały się wokół zmysłu wzroku. Zwrócono w nich uwagę na obfite używanie w katechezach szczegółów wizualnych. Celem takiego postępowania Cyryla było pobudzenie zmysłów słuchaczy tak, aby mogli wizualizować w swoim umyśle opisywane wydarzenia, osoby lub miejsca. Cyrylowi chodziło o to, aby wzbudzić w neofitach zdolność nie tylko do przyjmowania tych wyobrażeń, lecz nawet do uzupełniania ich większą ilością obrazów powstałych w wyobraźni. Wydaje się, że ta zdolność do tworzenia obrazów wyobraźniowych jest kluczowa dla zrozumienia zaangażowania wiernych z IV w. w przeżywanie sakramentów inicjacji.

Jednak przedstawiona w powyższych rozważaniach „mapa sensoryczna” nie jest pełna, gdyż należałoby więcej uwagi poświęcić zmysłowi węchu, a zwłaszcza słuchu i dotyku.

THE ROLE OF THE “SENSES OF FAITH” IN THE UNDERSTANDING
OF THE SACRAMENTS OF CHRISTIAN INITIATION
BY CYRIL OF JERUSALEM

(Summary)

St. Cyril of Jerusalem (circa 315-387) in his catecheses before baptism often refers to a feeling of the physical senses – what catechumens have heard and what their “corporeal eyes” have seen. The experience of the physical senses, after Christian initiation, took on a new meaning. Therefore, in his later delivered mystagogical catecheses, based on the thoughts of earlier Christian writers (especially of Origen), he introduced a new set of senses – “spiritual senses”, “senses of faith”, which were according to him the essential key to the correct perception of the divine reality, which is located outside of the visible material world. According to Cyril the feelings of “spiritual senses” – “senses of faith” were closely related to the rituals of initiation. He assumed that each baptized person is able to use the “senses of faith”. Although Cyril does not devalue the feelings of the physical senses, he does not attach too great importance to them. He attaches much more importance to the feelings of the spiritual senses, which always subordinated the physical senses. The article discussed the role of the senses – physical and spiritual, which were important in the catechesis of Cyril, because they helped in understanding the essence of the liturgy of the sacraments of initiation.

Key words: Cyril of Jerusalem, mystagogic catecheses, spiritual senses, faith.

Słowa kluczowe: Cyryl Jerozolimski, katechezy mistagogiczne, zmysły duchowe, wiara.